Rok VI. Kraków, poniedziałek 24 sierpnia 1953 Nr 34 (298)

Cena 20 gr



Piłkarz

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

Niedziela ligowa

W Krakowie:
OGNIWO KR. — BUDOWLANI CHORZ. 4:0 (1:0).

w Chorzowie:
UNIA — BUDOWLANI GD. 3:0 (0:0).

w Poznaniu:
KOLEJARZ — BUDOWLANI OPOLE 0:0

w Radlinie: GÓRNIK — CWKS 2:0 (0:0).

Radosne święto przodującego Zrzeszenia

Program dzisiejszych imprez Spartakiady

Dziś tj. w poniedziałek 24. VIII. br. rozegrane zostaną następujące konkurencje:

lekkoatletyka, godz. 9—12 i 16—19;
pływanie, godz. 9.30—12 i 17—18.30;
gimnastyka, godz. 9—13 i 16—20;
koszykówka, godz. 9—13 i 15—19;
siatkówka, godz. 9—13 i 15—19;
tenis, godz. 9—13 i 15—19;
strzelanie, godz. 7—19.

II Centralna Spartakiada ZS Gwardia – rozpoczęta

2500 najlepszych sportowców przodującego Zrzeszenia Sportowego Gwardia stanęło na starcie rozpoczętej wczoraj II Centralnej Spartakiady tego Zrzeszenia — w ośmiu dyscyplinach sportu. Przez pięć dni będziemy świadkami szlachetnej rywalizacji czołowych drużyn ZS Gwardia i jej najlepszych zawodników, będziemy obserwować ciekawe i zacięte spotkania piłkarskie, lekkoatletyczne, pływackie, tenisowe, będziemy śledzić postępy, jakie wykazują gwardziści w dyscyplinach, rozgrywanych w ramach krakowskiej Spartakiady.

Zrzeszenie Sportowe Gwardia zajmuje w tej chwili pierwszą lokatę we współzawodnictwie sportowym o nagrody Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta i Marszałka Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Konstantego Rokossowskiego, wyprzedzając pokaźną ilością punktów pozostałe zrzeszenia i mając największe szanse na utrzymanie do końca zaszczytnej pierwszej lokaty.

Pierwsze miejsce we współzawodnictwie sportowym, świadczy nie tylko o wysokim poziomie sportowców ZS Gwardia we wszystkich dyscyplinach. Świadczy to również o patriotycznej postawie, o wysokim poziomie ideologicznym i politycznym sportowców tego Zrzeszenia, o wielkiej ambicji, jaką gwardziści wykazują w walce o prymat w sporcie polskim.

Postawą, godną wysokiego miana sportowca Polski Ludowej — uczestnicy Spartakiady odpowiedzą na opiekę, jaką państwo nasze i rząd otacza sport polski.

Spartakiada obecna jest jednym z etapów walki o przodującą pozycję w sporcie polskim — a etap ten podobnie jak i poprzednie powinien przynieść dalsze cenne sukcesy najlepszemu naszemu zrzeszeniu. Powinien również zmobilizować wszystkich gwardzistów i tych, którzy startują na krakowskich stadionach, jak i ich kolegów nie biorących udziału w Spartakiadzie, do podnoszenia na wyższy poziom swej sprawności fizycznej i poziomu ideologicznego.

O każdy punkt walczą drużyny zagrożone spadkiem

Wczoraj rozegrano jedynie cztery mecze w pierwszej lidze, przy czym miały one znaczenie w pierwszym rzędzie dla drużyn zagrożonych spadkiem. Z zespołów pretendujących do tytułu mistrzowskiego grała jedynie Unia, odnosząc gładkie zwycięstwo nad gdańskimi Budowlanymi, których szanse na utrzymanie się w lidze po tej porażce jeszcze bardziej zmalały. Budowlani z Gdańska spadli nawet na ostatnią pozycję, **gdyż ich imiennicy opolscy osiągnęli w Poznaniu wynik bezbramkowy w meczu z Kolejarzem i wyszli na przedostatnią pozycję.**

Najcenniejszy sukces odniosło krakowskie Ogniwo, które oprócz zdobycia dwóch punktów **poprawiło sobie wybitnie bilans bramkowy** utrzymując dotychczasową pozycję.

Górnik Radlin odniósł zwycięstwo nad CWKS i znów awansował na siódme miejsce.

Tabela pierwszej ligi po wczorajszych czterech meczach ma układ następujący:

1) Unia Ch.	17	30	45:13
2) OWKS Krak.	16	24	36:19
3) Gwardia Kr.	16	23	29:19
4) CWKS W—wa	18	19	29:21
5) Gwardia W.	16	17	20:24
6) Kolejarz Pozn.	17	15	16:21
7) Górnik Radl.	17	15	23:31
8) Ogniwo Byt.	16	14	20:22
9) Bud. Chorzów	17	14	23:38
10) Ogniwo Krak.	16	12	18:21
11) Bud. Opole	17	9	18:35
12) Bud. Gdańsk	17	8	14:27

Hlavaty najlepszym zawodnikiem na boisku

Niezasłużona porażka Gwardii

Ruda Hvezda—ZS Gwardia 2:1 (1:0)

Ruda Hvezda: **Hlavaty II, Venglar, Kadlec, Hlożek, Cimra, Gögh, Balazik, Kacany, Kosznar, Ujvary, Hlavaty I (dr Laskov).**

Gwardii: **Jurowicz (Szczepaniec), Snopkowski, Szczurek, Flanek, Hodyra, Jędrys, Olszewski, Piątek Hachorek (Jaskowski), Kohut, Mordarski.**

Gdyby ktoś nie będący na tym meczu chciał sobie urobić zdanie o tym spotkaniu na podstawie suchego wyniku, powiedziałby: „no cóż... Gwardia może i zagrała ambitnie nie pozwalając gościom z Bratysławy na wyższe cyfrowo zwycięstwo, ale w rezultacie przegrała..."

Przegrała to fakt. Ale nie była zespołem gorszym od Rudej Hvezdy, a z przebiegu sytuacji zespół polski zasłużył na zwycięstwo i to różnicą dwóch bramek. Mecz niedzielny można by streścić następująco: Atak Gwardii, który dopiero pod koniec pierwszej połowy zgrał się ze sobą, oddał niezliczoną ilość celnych strzałów, z których zaledwie jeden ugrzązł w siatce Hlavatyego. W polu przeważała na ogół Gwardia, goście na kilka niebezpieczniejszych sytuacji podbramkowych wykorzystali dwie i to wystarczyło do zapewnienia zwycięstwa. Głównym jednak bohaterem meczu był bramkarz Rudej Hvezdy Hlavaty II, zastępujący zresztą normalnie na tej pozycji grającego Zvonka i jemu w pierwszym rzędzie piłkarze bratysławscy powinni podziękować za utrzymanie zwycięskiego wyniku.

Pojedynek Hlavatyego z piątką napastników Gwardii zakończył się zwycięstwem bramkarza czechosłowackiego, ratującego swój zespół w wielu niebezpiecznych sytuacjach przy czym parady jego i przytomne interwencje były pierwszej marki, a publiczność chociaż w głębi serca pragnęła widzieć piłkę w siatce bramkarza Rudej Hvezdy, to jednak nagradzała rzęsistymi oklaskami Hlavatyego za jego wspaniałe interwencje.

Obrońcy spełnili na ogół swe zadanie, chociaż w drugiej połowie gdy napór gwardzistów był duży, tracili nieraz głowę. Na ich szczęście każ-

(Dokończenie na str. 3)

XI Raid Tatrzański sprawdzianem klasy kierowców i maszyn

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Przez kilka ostatnich dni puste zazwyczaj uliczki Szczawnicy huczą warkotem motocykli. Tutaj właśnie znajdowała się baza tegorocznego XI Raidu Tatrzańskiego; stąd na szosy, drogi polne, górskie ścieżki i wąwozy wyruszali uczestnicy tej największej motorowej imprezy sezonu.

Raid Tatrzański — najpoważniejsze zawody polskiego sportu motorowego — stanowi doroczny, najwyższy sprawdzian umiejętności kierowców i przydatności różnych typów maszyn w najcięższych górskich warunkach terenowych. Trzeba przyznać, że tegoroczny raid był dla jego uczestników surowym egzaminem. Na starcie zawodów stanęło 112 motocyklistów, których — po dokładnych badaniach technicznych ich pojazdów — dopuszczono do startu. Byli wśród nich starzy rutyniarze i doświadczeni zawodnicy, ale dominowała młodzież, rwąca się do jazdy, do startów, — pragnąca dorównać swym mistrzom.

Dobre w pierwszym dniu warunki uległy w drugim i trzecim dniu trwania imprezy znacznemu pogorszeniu. Ulewny deszcz sprawił, że górskie ścieżki zamieniły się miejscami w rwące potoki, a przejechanie trasy w tych warunkach było nie lada wyczynem.

Raid podobnie jak i poprzednie obfitował w wiele przykładów sportowej ambicji i woli nierezygnowania z walki. Niesłychaną ambicję sportową wykazał np. zawodnik Spójni Wrocław Warchoł, który zdefektowaną na szczycie Obidzy maszynę pchał do mety około 14 km, byle tylko ukończyć raid. Z wielką ambicją, mimo wyczerpania jechała również Leokadia Kobutowa (LPŻ Warszawa), która przybyła do mety ze łzami w oczach, ale szczęśliwa z ukończenia zawodów.

Raid był także wielką próbą zawodników przed Międzynarodową Sześciodniówką w

(Dokończenie na str. 2)



Wiele wysiłku od zawodników a od maszyn wytrzymałości wymagają takie konkurencje jak rozegrany ostatnio motocyklowy Raid Tatrzański, będący sprawnością hartu, wytrzymałości i poziomu naszych najlepszych motocyklistów.

CWKS mistrzem Polski w piłce wodnej

Warszawa. — W dniu 22 bm. — na pływalni CWKS w Warszawie zakończyły się trzydniowe rozgrywki o mistrzostwo Polski w piłce wodnej, w których uczestniczyło 5 zespołów.

Tegoroczne mistrzostwa stały na dobrym poziomie. Przyczynił się niewątpliwie do tego pobyt naszych czołowych waterpolistów w Budapeszcie, gdzie na międzynarodowym obozie nauczyli się dużo od doskonałych waterpolistów Związku Radzieckiego i Węgier.

Najlepszym zespołem mistrzostw okazał się CWKS, który przewyższał swych przeciwników wyszkoleniem technicznym, a przede wszystkim rutyną. Na wyróżnienie zasługuje młody **zespół poznańskiej Spójni**, który braki techniczne nadrabiał dużą ambicją i bojowością. Młody ten zespół już wkrótce będzie groźnym przeciwnikiem dla najlepszych naszych drużyn.

Mistrzostwo Polski na rok 1953 zdobył CWKS wygrywając w ostatnim spotkaniu, po ciekawej grze z poznańską Spójnią 8:0 (4:0).

W drugim spotkaniu, jakie odbyło się w sobotę **Gwardia przegrała z OWKS (Kraków) 1:3 (0:2).**

W pozostałych spotkaniach ostatniego dnia mistrzostw OWKS zwyciężył Spójnię 5:1, a Gwardia pokonała Stal (Gliwice) 6:1.

TABELA ROZGRYWEK:

CWKS	**10**	**30:4**
OWKS (Kraków)	**8**	**21:8**
Gwardia (Stalinogr.)	**4**	**10:12**
Spójnia (Poznań	**4**	**12:19**
Stal (Gliwice)	**4**	**14:25**

Przodujący piłkarze ZS Gwardia



Od wielu lat trzon zespołu piłkarskiego Gwardii Kraków, trzechkrotnego mistrza ligi stanowią tacy gracze jak zasłużony mistrz sportu JERZY JUROWICZ, lewy obrońca STANISŁAW FLANEK, stoper — MIECZYSŁAW SZCZUREK, oraz najgroźniejsi napastnicy JÓZEF KOHUT i ZDZISŁAW MORDARSKI.

Wszyscy ci gracze godnie reprezentujący barwy ZS Gwardia, bronili wielokrotnie barw Polski Ludowej w meczach międzypaństwowych, wykazując stale wysoki poziom gry, mogący służyć za wzór dla piłkarzy młodszego pokolenia. Pod ich kierunkiem wyrastają coraz liczniejsze zastępy młodych utalentowanych zawodników, z których tacy gracze jak Snopkowski, Jędrys, Kotaba, Kościelny, Gamaj, Rogoża wywalczyli sobie już na stałe miejsce w pierwszej drużynie.

I we wczorajszym spotkaniu Ruda Hvezda — Gwardia, piątka krakowskich gwardzistów zademonstrowała wysoki poziom gry, zaliczając się do najlepszych zawodników na boisku.

Licis mistrzem Polski w tenisie

W ostatnim dniu tenisowych mistrzostw Polski rozegrano spotkania finałowe w grach pojedynczych, podwójnych i mieszanych.

Największą niespodziankę kilkudniowego turnieju sprawił młody tenisista stalinogrodzkiej Stali — Licis, zdobywając tytuł mistrzowski w grze pojedynczej. Licis mimo, że przegrał z Piątkiem dwa pierwsze sety 2:6, 2:6, w dalszych wypadł doskonale, wygrywając 7:5, 6:3, 8:6. **Jędrzejowska** nadal nie natrafiła na równorzędną przeciwniczkę i w finale pokonała Ryczkównę 6:4, 6:4.

W grze podwójnej tytuł mistrzowski zdobyła para Radzio—Kwiatek po zwycięstwie nad parą Tłoczyński, Chytnowski 6:4, 6:1, 6:3.

Gra mieszana przyniosła sukces parze **Jędrzejowska, Piątek,** która pokonała zdecydowanie parę Rudowska, Kwiatek 6:0, 6:2.

*

WROCŁAW. — Największą niespodzianką sobotnich gier w ramach tenisowych mistrzostw Polski było zwycięstwo w półfinale gry pojedyńczej mężczyzn **Licisa nad Radziem 3:6, 7:5, 6:3, 6:3.**

Radzio grał dobrze jedynie w pierwszym secie, w drugim oddał całkowicie inicjatywę partnerowi. W drugim spotkaniu półfinałów **Piątek pokonał Olejniszyna 8:6, 6:3, 6:2.**

Silna obsada Spartakiady tenisowej Gwardii

Najciekawszym turniejem tenisowym ostatnich lat w Krakowie będzie Spartakiada Gwardii, w której bierze udział ponad 100 najlepszych gwardzistów ze wszystkich województw.

Olejniszyn, Kowalczewski i Trechciński z Warszawy, Chytrowski i Piątkowa ze Stalinogrodu, Tomaszewski i Jaśkowiakówna z Poznania zaliczają się do czołowej klasy polskiej; wśród juniorów nie zobaczymy niestety Roszkiewicza wysłanego do Budapesztu wraz z reprezentantami Polski na mistrzostwa międzynarodowe Węgier. Krakowianie Nowak i Filipówna są więc faworytami konkurencji młodzików.

Zawody odbywają się codziennie rano i po południu na 9 kortach stadionu Gwardii.

Wstęp na wyższą szkołę wychowania fizycznego

Rozwój kultury fizycznej w Polsce Ludowej zapewniony może być, między innymi odpowiednią ilością trenerów, instruktorów i wychowawców fizycznych. Wprawdzie z każdym rokiem opuszczają nowi absolwenci mury AWF w Warszawie, oraz Wyższych Szkół WF w Krakowie, Wrocławiu, Poznaniu, jednak przyrost nowych kadr jest zbyt mały wobec dużych potrzeb.

Państwo Ludowe stwarza młodzieży najlepsze warunki dla nauki i szybkiego uzyskania kwalifikacji. Młodzież wykazująca uzdolnienia sportowe, powinna korzystać z tych możliwości studiów na wyższych uczelniach WF.

WSWF Kraków oczekuje na dalszych kandydatów. Egzamin wstępny w drugim terminie rozpocznie się w dniu 2. IX. br.

REDAGUJE KOLEGIUM

Wydawca: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „PRASA".

Adres Redakcji: Kraków Wielopole 1/IV p. — tel. 543 58

Adres Administracji: Delegatura RSW „Prasa", Kraków Wiślna 2, III p. tel. 558-02, 588-41, 246-86.

Biuro Ogłoszeń i Reklam: — Kraków, Rynek Główny 46 — I p. — tel.: 553-40.

Krakowska Drukarnia Prasowa. — Przedsiębiorstwo Państwowe. Kraków, Wielopole 1, tel. 342-52.

M—4—16216

XI Raid Tatrzański zakończony

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Czechosłowacji, w której startować będą również zawodnicy polscy. Trasa raidu o łącznej długości 460 km prowadziła przez Beskid Sądecko-Krynicki i Gorce, terenami sławnymi z walk wyzwoleńczych Kostki Napierskiego i walk oddziałów partyzanckich Armii Radzieckiej. Na całej trasie zawodnicy byli serdecznie witani przez miejscową ludność i wczasowiczów, żywo interesujących się przebiegiem raidu.

Ambitna i szlachetna rywalizacja zawodników na trasie, zdobywanie się na maksymalny wysiłek w najbardziej nawet niekorzystnych sytuacjach dowiodły, że startujący pojmowali swój udział w zawodach jako możność podniesienia swych kwalifikacji, przyczyniając się przez to do dalszej popularyzacji sportu motorowego i wzmocnienia obronności naszej Ojczyzny.

XI Raid Tatrzański spełnił swe liczne zadania.

Osiągnięte wyniki sportowe, będące rezultatem umiejętności i wysiłku — zawdzięczają jednak uczestnicy raidu w głównej mierze wielkiej pomocy jakiej doświadcza dziś sport motorowy **ze strony Państwa.**

Pierwszy etap silnie przerzedził szeregi zawodników, pozostawiając w konkurencji tylko bardziej doświadczonych. Ze 112 motocyklistów, którzy wystartowali w pierwszym dniu zawodów, na starcie do drugiego etapu stanęło już tylko 76.

Trasa drugiego etapu prowadziła ze Szczawnicy przez Niedzicę, Mur, Zakopane, szosą do Nowego Targu i przez Rdzawkę grzbietem Gorców, przez szczyty Turbacz i Luboń, na przełęcz Snowską, skąd następował zjazd do Szczawnicy. Deszcz — tradycyjny dla raidów tatrzańskich, jaki zaczął padać w godzinach południowych nie dał się zbytnio we znaki zawodnikom, których większość przybyła już w tym czasie na metę.

Na 76 zawodników do mety przyjechało 64: trzech w klasie powyżej 350 ccm, 5-ciu w klasie do 350 ccm, 29 w klasie do 250 ccm, 25 w klasie do 125 ccm i 2 motocyklistów w kategorii B.

Wyniki drugiego etapu:

Klasa 125 ccm: 1-szy **Kupski Ferdynand** (LPŻ Warszawa), 2-gi **Karkuczyński** (Budowlani Warszawa), 3-ci **Jezierski** (AZS Gliwice).

Klasa do 250 ccm: 1-szy **Kupczyk** (CWKS Warszawa), 2-gi **Żurawiecki** (Budowlani Gliwice), 3-ci **Cieślicki** (Bud. Warszawa).

Klasa do 350 ccm: 1-szy **Żymirski** (Ogn. Warszawa), 2-gi **Urbaniak** (CWKS Warszawa), 3-ci **Pawlica** (CWKS Warszawa).

Klasa powyżej 350 ccm: 1-szy **Kwiatkowski** (CWKS Warszawa), 2-gi **Dąbrowski** (Bud. Gdańsk), 3-ci **Gargul** (Górnik Bytom).

W kategorii z wózkami prowadzi **Jonat** (Górnik Bytom), przed **Kozłowskim** (Bud. Warszawa).

Niedzielny, trzeci etap raidu, rozegrany został w nadzwyczaj trudnych warunkach atmosferycznych. Ulewny deszcz, padający od soboty przez całą noc, zmienił zupełnie charakter i trudności warunków terenowych odcinków wyznaczonej trasy, zwłaszcza w rejonie Przehyby, Wielkiego Rogacza i Radziejowej. Komisja sędziowska postanowiła wprowadzić „czasy deszczowe". Ponadto skrócono nieco trasę, która wiodła przez Rytro, Piwniczną, Stary Sącz, z Obydrzy z ominięciem Przehyby wprost przez Jaworki do Szczawnicy.

Nie tylko jednak w górach trasy stały się nadzwyczaj ciężkimi. Przejechanie zwykłych dróg nie było również łatwe. Tak np. w rejonie Szlachtowa—Jaworki szosa zamieniła się w rwący potok. Bardzo trudny był też podjazd pod stok o dużym nachyleniu na odcinku Kosarzyska—Obidza. Do trzeciego etapu wystartowało 64 zawodników. Sensacją dnia było wycofanie się na tym etapie faworyta w klasie do 350 ccm — Żymierskiego, który miał defekt ramy. Odpadł również w kategorii maszyn z wózkami Kozłowski, któremu dwukrotnie zapalił się motor na skutek defektu zbiornika paliwowego. Na mecie trzeciego etapu odnotowano przyjazd 52 zawodników: trzech w klasie powyżej 350 ccm, 4 w klasie do 350 ccm, 23 w klasie do 250 ccm i 21 w klasie do 125 ccm.

Zeszłoroczny mistrz Polski w kategorii motocyklów z przyczepkami Jonat, mimo opóźnienia poza dozwoloną regulaminem granicę i mimo braku szans na sklasyfikowanie go, dojechał do mety.

WYNIKI TECHNICZNE

Klasa 125 ccm:

(Po nazwisku podajemy główne punkty karne, a w nawiasie pomocnicze punkty karne).

1) Kubski (LPŻ Warszawa) 5, (4)

2) Wodziński (Wrocław) 6, (4)

3) Kędra (Kraków) 11, (15).

W klasie do 250 ccm:

1) **Kupczyk CWKS Warszawa 0, (5)**

2) Błaszczak Start Strzelin 0, (7)

3) Kamiszewski CWKS Warszawa 0, (12)

4) Brendler Włókniarz Częstochowa 0, (12)

5) Wytrychus Unia Wrocław 0, (16)

W klasie do 350 cm.:

1) **Paluch Górnik — Bytom 15 (2×11)**

2) Marusarz CWKS 26 (35)

3) Pawlica CWKS 45 (33)

4) Urbaniak CWKS 54 (35)

Klasa powyżej 350 cm.:

1) **Kwiatkowski CWKS 6, (0).**

2 Dąbrowski Bud. Gdańsk 6, (11)

3) Gargul Górnik, Bytom 10, (22)

W klasie maszyn z wózkami:

Raid ukończył tylko jeden zawodnik **Jonat** (Górnik — Bytom) 102 (28) pkt.

W punktacji zespołowej zwyciężyła Spójnia Wrocław przed Budowlanymi Warszawa i CWKS-em.

T. Toliński

Arlitewicz zwycięża w wyścigu kobiet na międzynarodowych regatach żeglarskich

Olsztyn. W przedostatnim dniu regat żeglarskich Polska — Węgry — NRD, odbyły się kolejne 2 wyścigi mężczyzn w klasie „H" i dwa wyścigi kobiet w klasie „Finn".

Zwycięstwa indywidualne odnieśli w klasie „H" Szabolesi (Węgry) i Vogler (NRD), a w klasie „Finn" — Kosack (NRD) i Arlitewicz, rezerwowa zawodniczka polska, która zastępując Filarską pokonała z dużą przewagą w czasie, wszystkie pozostałe zawodniczki.

Pierwszy wyścig mężczyzn w klasie „H" prowadził przez cały czas Szabolesi (Węgry). O dalsze miejsca na 8 km trasie trwała zacięta walka z której po kolizji z innymi jachtami wycofali się: Gierszewski, Huppel i Holenyi.

W punktacji indywidualnej regat w klasie „H" prowadzi po czterech wyścigach Dacko (Polska) — 2965 pkt. przed Dókók — 2044 pkt i Voglerem — 1995 pkt. **Zespołowo pierwsze miejsce zajmuje Polska — 5967 pkt., 2) Węgry — 4927 pkt., 3) NRD 4286 pkt.**

Pierwszy wyścig kobiet w klasie „Finn" zakończył się sukcesem zawodniczek NRD Kossack i Graetz, które zwyciężyły przed Świerzyńską i Filarską (Polska).

W drugim wyścigu **duży sukces odniosła Arlitewicz zajmując pierwsze miejsce, przed Kossack, Świerzyńską i Graetz.**

W punktacji indywidualnej prowadzi Kossack — 1507 pkt. przed Świerzyńską — 1153 pkt, Graetz — 729 pkt, Arlitewicz — 703 pkt, i Filarską — 202 pkt.

Zespołowo w regatach kobiet prowadzi NRD przed Polską.

Pozostałe dwa wyścigi klasy „H" i wyścig w klasie „Finn" rozegrane zostaną 24 bm.

Mistrzostwa tenisowe

Gwardia-Kolejarz 4:4

Na skutek niepogody nie można było dokończyć rozpoczętych w piątek mistrzostw drużynowych w tenisie, decydujących o I miejscu w ogręgu. Wobec wyjazdu Fogelman i Dańdy do Radomia na mistrzostwa Polski juniorów oraz Spartakiady Gwardii dogrywki nastąpią w dalszym terminie.

W rozegranych partiach tenisiści Gwardii wykazali znaczne postępy, a w szczególności Platek, Wardas, Maciantowicz, Filipówna i Florkiewiczówna. Pieczonka niestety gra wciąż defensywnie.

Poszczególne wyniki (Gwardia na I miejscu): **Kurman — Moj 6:3, 4:6, 6:1, Pieczonka — Horain 6:4, 6:8, 1:6, Platek — Łabuzek 6:3, 3:6, 8:6, Kądziołka — Puszkarzewicz 3:6, 3:6, Lewicka — Łysakowa 1:6, 0:6;** juniorzy: **Nowak — Kopacz 6:4, 6:2, Wardas — Łopatka 6:0, 4:6, 0:3, Filipówna — Fogelman 2:6, 4:6.** W trzech przerwanych spotkaniach prowadzi Gwardia: Florkiewicz — Dańda 6:2, 2:0, Kądziołka-Maciantowicz — Łabuzek-Puszkarzewicz 6:4, 3:0, **Nowak-Wardas — Łopatka-Wajda 6:4.**

III Akademickie Mistrzostwa Polski w wioślarstwie rozpoczęte

POZNAŃ. — Na Jeziorze Maltańskim pod Poznaniem rozpoczęły się z udziałem 220 zawodniczek i zawodników z wicemistrzem Europy Teodorem Kocerką na czele III Akademickie Mistrzostwa Polski w wioślarstwie.

W pierwszym dniu zawodów rozegrano ogółem 10 biegów. W jedynkach seniorów bezapelacyjne zwycięstwo odniósł wicemistrz Europy Kocerka. Najwięcej emocji dostarczył licznie zebranej publiczności wyścig ósemek kobiet, w którym po zaciętej walce na całej trasie zwyciężyła osada AZS — Warszawa przed ósemką Krakowa.

Wyniki techniczne poszczególnych biegów były następujące:

Bieg 1, dwójki juniorek — trasa 800 m: — 1) Bydgoszcz 3:24 min., 2) Gdańsk — 4:00 min.

Bieg 2, dwójki bez sternika — trasa 2000 m: — 1) Warszawa — 8:16,4, 2) Kraków — 8:30,5.

Bieg 3, jedynki seniorów — trasa 2000 m: — 1) Kocerka (Bydgoszcz) — 7:55 min., 2) Rosołowicz (Bydgoszcz) — 8:05,1 min.

Bieg 4, ósemki juniorów — trasa 1000 m: — 1) Poznań — 3:11,2 min., 2) Warszawa — 3:35 min.

Bieg 5, czwórki kobiet — trasa 100 m: — 1) Poznań — 4:11 min., 2) Kraków — 4:17 min.

Bieg 6, dwójki podwójne juniorów — trasa 1000 m: — 1) Toruń — 3:50 min., 2) Poznań — 3:59 min. Prowadząca do 50 m przed metą osada warszawska została za przejechanie toru zdyskwalifikowana.

Bieg 7, jedynki kobiet na 1000 m: — 1) Adach (Bydgoszcz) — 4:12,2 min., 2) Chojnacka (Poznań) — 4:19 min.

Bieg 8, czwórki juniorów — trasa 1000 m: — 1) Toruń — 3:44 min., 2) Bydgoszcz — 3:45,4 min., 3:45,5 min.

Bieg 9, ósemki kobiet — trasa 1000 m: — 1) Warszawa — 3:50 min., 2) Kraków — 3:52,4 min.

Bieg 10, jedynki wagi lekkiej — trasa 2000 m: — 1) Anyżewski (Toruń) — 8:36 min., 2) Jędrzejewski (Toruń) — 9:08,2 min.

Zdjęcia w dzisiejszym „Piłkarzu": CAF i archiwum własne.

Nasze komentarze

Dlaczego tylko jedna?

W tym roku siatkarzy krakowskich spotkała przykra niespodzianka. GKKF postanowił dopuścić do ogólnopolskich półfinałów tylko jedną drużynę z Krakowa — mistrza klasy wojewódzkiej, powiększając jednak równocześnie liczbę półfinalistów z województw stalinogrodzkiego i gdańskiego.

Wyrażamy nadzieję, że sekcja siatkówki GKKF zrewiduje swą, chyba zbyt pochopnie wydaną opinię co do wartości i poziomu drużyn krakowskich siatkarzy — i dopuści do półfinałów również i wicemistrza naszej klasy wojewódzkiej.

Jeśli już piszemy o siatkówce, to warto odrazu poruszyć inną sprawę. Otóż prasa podała niedawno wiadomość o wprowadzeniu nowego systemu rozgrywek mistrzowskich w piłce siatkowej kobiet i mężczyzn. Z niecierpliwością, z dnia na dzień oczekiwali krakowscy działacze sekcji siatkówki WKKF na potwierdzenie tej informacji przez GKKF a to w formie oficjalnego komunikatu i regulaminu. Oczekiwali — i oczekują nadal...

A tymczasem pomyślcie: przy dwu klasach A i dwu B komisja gier WKKF w Krakowie musi ustalić terminarz, regulaminy itp. szczegóły dla dokładnie 240 spotkań. Jeśli przyjmiemy, że wielka część tych spotkań rozegrana ma być na prowincji, a teren trzeba przecież zawiadomić również zresztą jak i Kraków nie w ostatnim dniu przed zawodami o sposobie, systemie i czasie rozgrywek, że trzeba zarezerwować sale itd. — to zrozumiemy, że niepokój i zniecierpliwienie krakowskich działaczy siatkówki nie jest bez podstaw.

Nie jest bez podstaw tym bardziej, że w roku bieżącym z sekcji siatkówki GKKF nadszedł do WKKF w Krakowie tylko 1 (jeden) komunikat. Wydaje się nam na tej podstawie, że łączność GKKF z terenem jest więcej niż skąpa. A co sądzi o tym sekcja siatkówki GKKF? (ski)

Pięściarze i piłkarze ręczni walczą na Spartakiadzie WP o mistrzowskie tytuły

Wrocław. — 23 bm. w pierwszej serii walk bokserskich na Spartakiadzie Wojska Polskiego rozegrano 13 spotkań. Najlepiej wypadli pięściarze Marynarki Wojennej, którzy prowadzą w punktacji drużynowej turnieju. Szczególnie podobali się dwaj reprezentanci Marynarki Wojennej — Kata w wadze półśredniej oraz Mańka w wadze ciężkiej. Najciekawszym spotkaniem walk przedpołudniowych był pojedynek w wadze lekkopółśredniej między Kapturskim (Wrocław) a Ścigałą (Marynarka Wojenna). Po wyrównanym przebiegu spotkania zwyciężył Kapturski.

Wyniki walk:

w. musza: Świerczek (Wrocław) po chaotycznej walce wypunktował Czerwińskiego (lotnictwo);

w. kogucia: Woźniak (Marynarka) zwyciężył Grenia (Warszawa), a Osiecki (Kraków) wygrał z Buczkowskim (Wrocław);

w. piórkowa: Kruża wysoko wygrał z Wedlochą (Kraków);

w. lekka: Nowacki: (Marynarka) wypunktował Dymarkowskiego (Bydgoszcz);

w. lekkopółśrednia: Kapturski (Wrocław) po zaciętej i emocjonującej walce wygrał na punkty ze Ścigałą (Marynarka);

w. półśrednia: Kata (Marynarka) wygrał wskutek dyskwalifikacji w trzecim starciu Nowaka (Warszawa), a Błach (Lotnictwo) pokonał nieznacznie na punkty Kazimierczaka (Bydgoszcz);

w. lekkośrednia: Grzywocz (Kraków) zwyciężył Jaworskiego (Warszawa);

w. średnia: Dampc (Bydgoszcz) znokautował w trzeciej rundzie Kołodzieja (Lotnictwo), a Plaza (Kraków) wypunktował Oskierę (Marynarka);

w. półciężka: Krowola (Lotnictwo) wygrał wo. z Ochlińskim (Wrocław) (pauzuje po nokaucie);

w. ciężka: Mańka (Marynarka) wygrał wskutek poddania przez sekundanta w trzecim starciu Wlangowskiego (Bydgoszcz), a Wieczorek (Wrocław) wygrał przez dyskwalifikację w pierwszej rundzie Wasilewskiego (Warszawa).

*

Wrocław. W dalszym ciągu turnieju bokserskiego na Spartakiadzie WP w wieczorowej serii spotkań padły następujące wyniki:

w piórkowa: Izydorczyk (Bydgoszcz) przegrał z Sygaczem (Warszawa), A Boetcher (Mar. Woj.) pokonał Nowaczyka (Wrocław);

w lekka: Kęsy (Warszawa) wypunktował Baszczyńskiego (Lotnictwo);

w. lekkopółśrednia: Kaczorek (Lot.) zmusił do poddania się Rataja (Warszawa) oraz Piński (Bydgoszcz) pokonał Pasławskiego (Kraków);

w. półśrednia: Kempa (Kraków) wygrał ze Stanikowskim (Wrocław);

w. lekkośrednia: Bachanek (Woj. Lot.) przegrał przez dyskwalifikację z Jachnikiem (Wrocław) oraz Leiss (Bydgoszcz) zwyciężył Kucharskiego (Mar. Woj.). Również przez dyskwalifikację Czapliński (Warszawa) zwyciężył w pierwszej rundzie Toczyka (Wrocław);

w półciężka: Uczyński (Bydgoszcz) wypunktował Windaka (Kraków), a Litwin (Warszawa) zwyciężył w pierwszej rundzie przez tko Ziębickiego (Mar. Woj.);

w. ciężka: Gościański (Woj. Lot.) pokonał przez tko w I rundzie Kraja (Kraków).

Pierwsze spotkania w siatkówce i koszykówce na Spartakiadzie WP

Wrocław. 23 bm. na Spartakiadzie WP rozpoczęły się turnieje siatkówki i koszykówki drużyn męskich i żeńskich. W turniejach startują reprezentacje wszystkich okręgów wojskowych, marynarki wojennej i wojsk lotniczych.

WYNIKI:

Siatkówka mężczyzn: **Kraków — Wrocław 3:2,** Lotnictwo — Marynarka Wojenna 3:2, Bydgoszcz — Warszawa 3:2.

Siatkówka kobiet: **Wrocław — Kraków 2:0,** Lotnictwo — Marynarka Wojenna — 1:2, Warszawa — Bydgoszcz 2:0.

Koszykówka mężczyzn: Bydgoszcz — Warszawa 47:44 (22:23), Marynarka Wojenna — Lotnictwo 39:37 (20:17), **Wrocław — Kraków 55:33 (32:20) (mecz przerwany z powodu zmroku).**

Koszykówka kobiet: Lotnictwo — Marynarka Wojenna 53:36 (26:17), Bydgoszcz — Warszawa 45:38 (26:19), **Kraków — Wrocław 52:27 (21:9).**

Puchar Miast w hokeju na trawie

Wrocław. W finałowym meczu hokeja na trawie o „Puchar Miast" **Gniezno pokonało Wrocław 3:1 (0:1).**

Gra była szybka i bardzo ciekawa. W zespole gnieźnieńskim bardzo dobrze wypadli A. Flinik w ataku i Pawlicki w obronie. U pokonanych na wyróżnienie zasłużył J. Flinik i bramkarz Wojdylak.

Znów 1 punkt zdobyli Budowlani Op. w bezbramkowym meczu z Kolejarzem

KOLEJARZ: Paczkowski, Szafczyk, Tarka, Sobkowiak, Słoma, Chudziak, Wróbel, Aniołn, Kajdasz, Koltuniak, Chmielewski.

BUDOWLANI: Kciuk, Trojanowski, Kania, Skromkiewicz, Rogowski, Mruczyński, Mielnieczek, Szmajda, Klik, Żabicki, Slysz.

Budowlani z góry nastawili się na grę defensywną, dzięki czemu chcieli wywalczyć jak najkorzystniejszy wynik. Przebieg zawodów wykazał jednak, że było to błędne nastawienie, tym bardziej, że Kolejarz poznański zagrał poniżej swych możliwości.

Pierwsza część meczu była wprawdzie wyrównana i Budowlani ograniczyli się do przeprowadzenia kilku tylko zaczepnych, ale niezbyt groźnych akcji.

Po przerwie gra się ożywiła. Budowlani owiani wolą zwycięstwa opanowali teren i do końca meczu mieli lekką przewagę, której jednak nie potrafili wykorzystać wskutek niezaradnych swych napastników. Opolanie mieli dwukrotnie okazję do zdobycia bramki, ale w obu wypadkach fatalnie przestrzelili.

Po przerwie opuścił boisko Koltuniak, którego miejsce zajął Wojciechowski. Zmiana ta nie poprawiła gry drużyny poznańskiej i nie przyniosła oczywiście efektu. Tylko Aniołn i Słoma zagrali na normalnym poziomie.

Wziąwszy pod uwagę słabą formę drużyny poznańskiej opolanie mogli w tym spotkaniu, przy energiczniejszej grze swojego napadu zdobyć dwa punkty.

Sędziował Haselbusch z Warszawy. Widzów 5 tysięcy.

Dobra gra środkowej trójki ataku Ogniwa

Po wczorajszym pięknym sukcesie Ogniwo jaśniej patrzy w przyszłość

Ogniwo Kr.—Budowlani Chorzów 4:0 (1:0)

OGNIWO: Hymczak, Słaboszewski, Gędlek, Glimas, Mazur, Kolasa (Pawlikowski), Korzeniak, Rajtar, Ostrowski, Radoń, Wawrzusiak.

BUDOWLANI: Bulik, Karmański, Wieczorek, Janduda, Kalus, Gajdzik, Skrzypiec, Muskała, Januszek, Lizurek.

Bramki strzelili: w 22 min. Ostrowski, w 51 min. Rajtar, w 56 min. Radoń i w 74 min. Rajtar.

Sędzia Buśkiewicz z Warszawy, poza drobnymi, nieistotnymi dla przebiegu gry błędami, sędziował poprawnie. Widzów około 5.000.

Zwycięstwa zespołu Ogniwa można było oczekiwać, ale 4 bramek w jednym spotkaniu nie spodziewał się nikt, z zaprzysiężonych nawet zwolenników drużyny.

Atak Ogniwa zagrał rewelacyjnie.

Do przerwy obrona Budowlanych nie miała chwili wytchnienia, a Bulik nie mógł się uskarżać na brak przeżyć i roboty. Na ciężkim, śliskim terenie kombinowano sprawnie, nie ociągano się ze strzałem jak nigdy dotąd.

Ostrowski wniósł do ataku bojowość i zdecydowanie. Autor pierwszej bramki i zdecydowany udziałowiec trzeciej, inicjował pomysłowe okazje i chyba zadomowił się na stałe w zespole. Także Korzeniak na prawym skrzydle wypadł bez porównania lepiej od Pawłowskiego — tak — że tym razem linia napadu stanowiła rozumiejący się i groźny dla przeciwnika kwintet.

Dobrze spisywała się pomoc, która wiele prób kontrakcji przeciwnika likwidowała w zarodku. Kolasa zagrał jeden z najlepszych meczów, ale ciągle ponoszą go nerwy i zbyt często zapędza się za daleko — co przy bardziej groźnym napadzie przeciwnika może mieć nieobliczalne skutki.

Niezawodny Gędlek jest ostoją drużyny — a dla przeciwnika zaporą nie do przebycia. Glimas i Słaboszewski ambitni i zdecydowani — byli doskonałym dla Gędlka uzupełnieniem. Hymczak nie miał zbyt wiele roboty — ale kilka razy interweniował przytomnie.

Ogniwo pracowicie pnie się do środka tabeli, odrabiając utracony teren w pierwszej rundzie. 7 punktów zdobytych w 5 grachu II rundy — to efekt wysiłku — godnego pochwały. Nie trudno rozszyfrować przyczynę przemiany jaką obserwujemy w drużynie Ogniwa. Gra zespoł. Widzi się ambitny i ofiarny wysiłek wszystkich — 11 zawodników. Do mety jeszcze daleko, a ambitni Ogniwiacy nie powinni ustawać w wysiłku, aby zająć w tabeli miejsce — godne wielkich tradycji drużyny.

U Budowlanych tylko linie obronne zadowoliły. Ponieważ atak nie potrafił utrzymać piłki przyszło zmęczenie, a w dalszej konsekwencji dotkliwa porażka. Bulik w bramce nie ponosi winy za przepuszczone bramki. Strzelone były z bliskiej odległości, a śliski teren nie ułatwiał obrony. W napadzie śląskim częściowo tylko zadowolili: Powała i Muskała, jednakże wszyscy napastnicy drużyny śląskiej razili przetrzymywaniem piłki, — grając poza tym wszerz, co przeciwnikowi zbyt nie ułatwiało obrony.

PRZEBIEG SPOTKANIA

Ogniwo z miejsca inicjuje szereg ataków — szczególnie lewą stroną. Z podania Kolasy strzela Wawrzusiak a Wieczorek wybija piłkę na róg. Następny strzał Wawrzusiaka przechodzi tuż obok słupka. — Strzela z kolei Kolasa i teraz Janduda ratuje skierowującą piłkę obok własnej bramki.

Za moment Wawrzusiak pięknie podaje do środka, Radoń ostro strzela — o centymetry od celu.

Dopiero w 14 minucie notujemy pierwszy wypad gości, jednakże Skrzypiec strzela zbyt słabo i Hymczak broni bez trudu. Groźniejszy jest strzał Muskały, ale i ten grzęźnie w palcach Szymczaka. W 19 m. Radoń strzela nad celem a po przeciwnej stronie tak samo — Powała.

W 22 min. po szybkiej akcji całego zespołu, Wawrzusiak podaje do środka a Ostrowski voleyem strzela nieuchronnie.

Na kilka minut gra zamienia się w oblężenie bramki Budowlanych. Strzela ostro Korzeniak a za chwilę Wawrzusiak, lecz Bulik broni pewnie.

Końcówka pierwszej części gry należy wreszcie do gości, którzy uzyskują kolejno dwa rzuty z rogu.

Po zmianie pól, gospodarze atakują w dalszym ciągu. — Bombę Ostrowskiego broni przytomnie Bulik.

W 6 min. Kolasa podaje Radoniowi a ten wykłada piłkę Rajtarowi, który strzałem w przeciwny róg uzyskuje drugą bramkę.

Nacisk Ogniwa nie ustaje. Rzut wolny bity przez Gędlka przerzuca Bulik na róg.

W 11 min piękne podanie Ostrowskiego przejmuje Radoń i celnym strzałem podnosi wynik na 3:0.

Bulik pracuje bez wytchnienia, broniąc kolejno 5 celnych strzałów: Korzeniaka (1), Wawrzusiaka (3) i Pawlikowskiego.

W 28 min. przedziera się przez pierścień obronny Lizurek ale strzela obok słupka.

Natomiast szybka akcja ogpodarzy kończy się 4-tą bramką, strzeloną przez Rajtara.

Ogniwo nie wytrzymuje oczywiście, — narzuconego przez siebie tempa i inicjatywę przejmują Ślązacy.

W ostatnich minutach tempo gry słabnie zupełnie, a obustronne akcje nie przynoszą zmiany wyników.

Rzutów z rogu 9:5 dla Ogniwa.

A. G.

Ruda Hvezda—Gwardia 2:1

(Dokończenie ze str. 1)

dy niebezpieczniejszy strzał wyłapywał Hlavaty.

W pomocy dobrze zagrał Cimra, a w ataku młody reprezentant Kacany, z utrzymaniem którego defensywa Gwardii miała sporo kłopotu.

Oprócz niego dobrze wypadli prawoskrzydłowy Balazik, zdobywca obu bramek oraz środkowy napastnik Kosznar.

Zespół czechosłowacki jako całość górował nad Polakami jedynie szybkością i przytomnością w mniej licznych od gwardzistów akcjach podbramkowych. Technicznie goście nie stali bynajmniej wyżej od Gwardii i reprezentowali poziom dobrej naszej czołowej drużyny ekstraklasy.

OCENA GRY GWARDZISTÓW

Niezależnie od doskonałej postawy bramkarza Bratysławy, atak gwardzistów mógł i powinien zdobyć przynajmniej jeszcze dwie bramki, które zapewniłyby zespołowi polskiemu zwycięstwo na jakie z przebiegu gry zasłużył. Atak złożony z dwójki „krakusów" Mordarskiego i Kohuta, dwóch napastników Gwardii warszawskiej Olszewskiego Hachorka, oraz bydgoszczanina Piątka zbyt późno zgrał się ze sobą. Do 30-ej minuty napastnicy Gwardii nie rozumieli się uważając za punkt honoru strzelanie „na siłę" z każdej pozycji, nawet z takiej, która nie gwarantowała zdobycia bramki, chociaż można było przy pomocy akcji zespołowej osiągnąć lepszy rezultat.

Tuż przed przerwą zaczęto wreszcie inicjować bardziej przemyślane zagrania, a po pauzie szło jeszcze składniej chociaż wymiana Hachorka na Jaskowskiego okazała się niepotrzebna. Napastnik warszawski nawiązał już kontakt ze swymi kolegami, rozkręcił się, oddał kilka niezłych strzałów i kto wie czy w toku dalszej gry nie poszczęściłoby mu się lepiej niż czwórce pozostałych napastników Gwardii.

Z całej piątki ataku najbardziej rzucała się w oczy przytomna gra Piątka. Strzałowo jednak najlepiej spisywali się napastnicy krakowscy Kohut i Mordarski. W pomocy, która zagrała przeciętnie, — Jędrys był lepszy od Hodyry. W obronie tym razem dobrze wypadł Flanek, chociaż miał do utrzymania jednego z najgroźniejszych napastników gości, strzelca dwóch bramek — Balazika. Szczurek jak zwykle spokojny, ale dwukrotnie kiksy jego mogły skończyć się tragicznie. Jurowicz podobnie jak i jego następca — był mało zatrudniony. Jednym swym wybiegiem po fatalnym kiksie Szczurka omal nie spowodował utraty bramki. Na szczęście znalazł się „pod ręką" Flanek, który uratował sytuację.

PRZEBIEG MECZU

Dość szybko, bo już w 7-mej minucie **goście zdobywają prowadzenie ze strzału Balazika.** M'mo to Gwardia nie deprymuje się i przeprowadza dwa szybkie ataki, zakończone strzałami Mordarskiego i Kohuta obok słupka.

W 18-tej minucie Szczurek mija się z piłką, dochodzi do niej Kosznar naprzeciw którego wybiega aż do linii pola karnego Jurowicz. Środkowy napastnik zwleka z przerzuceniem piłki, widając się w pojedynek z bramkarzem Gwardii, który wreszcie wygrywa. **Jednakże przy strzale wyrasta „jak z pod ziemi" Flanek, ratując na linii bramkowej.** Gwardia przewaza ale niezgrany jeszcze atak nie potrafi wykorzystać dogodnych sytuacji, a kilka strzałów broni w ładnym stylu Hlavaty. W 41-ej minucie gwardziści mają wspaniałą okazję do **wyrównania lecz strzał Mordarskiego idzie w słupek, a poprawkę Hachorka broni Hlavaty.** W 2 min. potem strzał Olszewskiego broni Hlavaty, chociaż śliska piłka wylatuje mu z rąk, a stoper gości omal nie wpycha jej do siatki.

PO PRZERWIE

Przez pierwsze dziesięć minut drugiej połowy **trwa obstrzał bramki Hlavatego, a goście tylko raz inicjują w tym okresie akcję ofensywną.**

W 9-ej minucie Hlavaty **dwukrotnie paruje pięściami silne bomby Hachorka i Mordarskiego, a w chwilę potem Piątek przenosi.**

W 15-tej minucie sędzia dyktuje rzut wolny pośredni dla Gwardii, który jednak nie daje rezultatu. Po dwudziestu minutach przewagi zespołu polskiego goście dochodzą do głosu **i w tym okresie podwyższają wynik na 2:0 po strzale akcji prawej strony.** Strzelcem drugiej bramki jest również Balazik.

Zdobycie drugiej bramki jeszcze więcej dopinguje gwardzistów, którzy przechodzą do generalnej ofensywy. **Daje ona rezultat jedynie częściowy w postaci uzyskania honorowej bramki w 35-ej minucie przez Kohuta.**

W 44-ej minucie po wolnym bramkarz Szczurka bramkarz Rudej Hvezdy jeszcze ratuje wybiegiem zabierając piłkę z nóg nadbiegającego Olszewskiego.

Mimo wysiłku Gwardii wynik 2:1 dla drużyny czechosłowackiej utrzymuje się do końca.

Sędziował przeciętnie ob. Mytnik z Krakowa. Widzów na skutek ulewnego deszczu, jaki spadł przed meczem zaledwie 10 tysięcy.

T. D.

Dopiero po pauzie

Unia przełamała opór gdańszczan

Unia—Budowlani Gd. 3:0 (0:0)

UNIA: Wyrobek, Geburtyla, Pohl I, Siekigra, Suszczyk, Mateja, Pieda, Alszer (Pohl II), Cieślik, Pala.

BUDOWLANI: Gronowski, Kurz, Kamzela, Lenz, Korynt, Miksa, Kokot, Goździk, Gronowski II, Nowicki, Rogocz.

Początek spotkania wcale nie zapowiadał porażki Budowlanych. Napastnicy leadera tabeli wykazali bowiem kompletną nieudolność strzałową, a największej akcji wypracowanych przez kolegów psuł Alszer.

W przeciwieństwie do gospodarzy Budowlani mimo zastosowania systemu wzmocnionej obrony raz po razu, zdobywając szybko teren — zagrażali bramce Wyrobka.

W 25 min. Kokot oddaje silny strzał, — piłka mija się z niefortunnie wybiegającym bramkarzem Unii, lecz groźną sytuację wyjaśnia przytomnie Suszczyk, wybijając piłkę z linii bramkowej.

Zawiedziona nieudolną grą swych pupilów publiczność chorzowska zaczyna dopingować Budowlanych, którzy inicjują teraz dość częste wypady na stronę przeciwnika. Niestety, akcje ich kończą się na doskonale grającej obronie gospodarzy, to też do przerwy utrzymuje się wynik bezbramkowy.

Po zmianie stron w miejsce Piedy wychodzi na boisko Pohl II. Zmiana ta powoduje pewne ożywienie w napadzie Unii.

W 67 min. gry następuje przełomowy moment spotkania. **Cieślik ucieka na lewe skrzydło i strzela celnie obok wybiegającego Gronowskiego.** Nie bez winy byli tu obrońcy Budowlanych, którzy nie usiłowali nawet powstrzymać samotnego rajdu najlepszego napastnika Chorzowa.

Od tej chwili w szeregach gdańszczan daje się zauważyć pewne rozprzężenie. W 8 min. później pod bramką Budowlanych powstaje zamieszanie. Strzelają na przemian Cieślik i Alszer, wreszcie piłkę dostaje Pala i strzela zdawało się nie do obrony w sam róg. W tej samej jednak chwili Gronowski piąstkuje piłkę w pole. Gracze obydwu zespołów cofają się do tyłu, kiedy sędzia Fronczyk nakazuje grę od środka boiska. Decyzję swą uzasadnił sędzia Fronczyk tym, że Gronowski wybił piłkę już spoza linii bramkowej.

Od tego momentu zawodnicy Budowlanych stracili wiarę w możliwość sukcesu, zaczynają grać ospale, zatracając ambicję i wolę walki.

8 min. przed końcem spotkania **Cieślik przytomnie wykorzystuje podanie Alszera i zdobywa trzecią bramkę.**

W zespole Chorzowa na wyróżnienie zasługuje: Bartyla, Cieślik i Pala.

W Budowlanych podobali się **Kokot i Gronowski w bramce.** Zawiedli obrońcy i pomocnicy ułatwiając grę przeciwnikowi na polu karnym.

Grundman zwycięża Beka

W Łodzi odbyły się zawody kolarskie z udziałem czołowych torowców Polski, pomyślane jako rewanż krótko dystansowych mistrzostw polskich.

Zawody zakończyły się nieoczekiwanymi porażkami mistrza Polski Kupczaka oraz byłych mistrzów Polski Beka i Janickiego.

Do niespodzianki doszło w pierwszym półfinale, w którym Kupczak przegrał z Płodziszewskim (Gw. Warszawa).

Drugi półfinał wygrał Bek.

W trzecim półfinale zwycięży przed Jankowskim (Gw Łódź), Grundman (Gw. Wrocław) przed Janickim (Gw. Wrocław i Martyńskim.

W finale nieoczekiwane zwycięstwo odniósł Grundman nad Bekiem, uzyskując najlepszy czas dnia 12.6 sek.

Grundman jest młodym, lecz utalentowanym torowcem. Ma obecnie dopiero 18 lat, a kolarstwo uprawia od 1950 roku.



Liga rezerw

CWKS Warszawa — Górnik Radlin 1:0 (0:0)

Kolejarz Poznań — Budowlani Opole 1:0 (0:0)

Unia Chorzów — Budowlani Gdańsk 2:2 (1:0)

Ogniwo Kraków — Budowlani Chorzów 5:2 (5:2).

Wiara w zwycięstwo

poparta ambitną grą

dała sukces górnikom

Górnik — CWKS 2:0 (0:0)

GÓRNIK: Budny, Warzecha, Grzegorczyk, Pytlik, Sachs, Zdralek, Dybała, Węglorz, Bożek (Moj), Szlegier, Wiśniowski.

CWKS: Szymkowiak, Polak, Orłowski, Budziński, Olejnik, Bieniek, Sąsiadek, Jankowski, Szymborski, Gogolewski, Cehelik.

Twarda drużyna górników radlińskich wystąpiła do spotkania z CWKS z wiarą w zwycięstwo. **Piłkarze Radlina walczyli o każdą piłkę bardzo ofiarnie, dzięki czemu utrzymali do przerwy wynik remisowy, mimo że wojskowi mieli w polu lekką przewagę i często zagrażali bramce Budnego.** Trzeba jednak przyznać, iż mimo doskonałej gry defensywy Górnika napastnicy CWKS mieli kilka dogodnych sytuacji do zdobycia bramek, ale nie potrafili ich wykorzystać. Szymborski zaprzepaścił nawet 100-procentową okazję do strzelenia bramki, będąc sam na sam z Budnym.

W drugiej części meczu wzrosło tempo gry. Górnik przeszedł do generalnej ofensywy, która wprowadziła zamęt i chaos w szeregi piłkarzy CWKS. Wojskowi dali się zepchnąć do defensywy a Górnik opanował teren i **swą przewagę zadokumentował zdobyciem dwóch bramek.**

Pierwszą zdobył w 48 min. **Wiśniowski tak ostrym strzałem, że Szymkowiak był bezradny.**

Druga padła w 72 min. gdy z wypracowania całego napadu, **a jej strzelcem był Szlegier.**

Z przekroju spotkania górnicy byli drużyną lepszą, a górowali nad przeciwnikiem przede wszystkim grą zespołową oraz lepszą kondycją.

W szeregach Górnika wyróżnili się **Grzegorczyk i Zdralek, a najlepszym zawodnikiem spotkania był Wiśniowski,** inicjator wielu bardzo groźnych akcji.

CWKS na tle dobrej gry Górnika wypadł blado, a przede wszystkim raził u wojskowych brak kondycji, który w równej mierze zadecydował o ich porażce. Pełnowartościowy mi zawodnikami w drużynie CWKS byli tylko: **Szymkowiak, Orłowski i Cehelik.**

Na froncie II ligi

W tabeli bez zmian

Dobra postawa Spójni Warszawa

W dniu wczorajszym ze względu na równoczesnie odbywającą się Spartakiadę Wojska Polskiego i Spartakiadę ZS Gwardia **rozegrano tylko pięć spotkań drugoligowych.**

Walki, tak jak dotychczas, miały niezwykle zacięty przebieg — nie przyniosły jednak zasadniczych zmian w układzie tabeli. Zastanawiająca jest tylko **niezwykle ambitna postawa zespołu Spójni warszawskiej,** która systematycznie, z meczu na mecz umniejsza różnicę punktową, dzielącą ją od drużyn również zagrożonych spadkiem. Warszawska Spójnia, która w 13 grach pierwszej rundy zdobyła zaledwie 3 punkty, po czterech niedzielach drugiego rzutu rozgrywek legitymuje się sześciorna uzyskanymi punktami. Daje jej to oczywiście realne szanse utrzymania się w II lidze, o ile oczywiście, następne spotkania rozegra, z niemniejszą ambicją i bojowością.

Poniżej podajemy wyniki niedzielnych spotkań i aktualną tabelę II ligi.

Górnik Bytom — Ogniwo Tarnów 4:2 (3:1)

Gwardia Kielce — Kolejarz Warszawa 0:3 (0:0)

Kolejarz Leszno — Włókniarz Kraków 2:2 (2:0)

Gwardia Lublin — Włókniarz Łódź 1:2 (1:1)

Spójnia Warszawa — Górnik Wałbrzych 1:1 (1:1).

TABELA II LIGI

1.	Gwardia Bydg	16	26	37:17
2.	Kolejarz W-wa	17	23	37:18
3.	Górnik Bytom	17	21	28:19
4.	Włókniarz Łódź	17	20	33:18
5.	Lotnik W-wa	16	20	22:18
6.	Górnik Wałbrz	17	18	23:24
7.	Stal Sosnow.	16	16	21:15
8.	Kolejarz Leszno	17	16	21:28
9.	Ogniwo Tarnów	17	16	21:29
10.	Gwardia Kielce	17	14	16:20
11.	Włókniarz Kr.	17	13	18:21
12.	OWKS Bydg.	16	12	18:25
13.	Gwardia Lubl	17	10	13:24
14.	Spójnia W-wa	17	9	22:48

Turniej tenisowy w Zakopanem

We środę 26 bm. rozpoczyna się w Zakopanem ogólnopolski turniej tenisowy organizowany przez WKKF Kraków. Zgłoszenia należy nadsyłać do 25 bm rano, Kraków, ul. Basztowa 6.

*

W Andrychowie w ramach święta sportowego odbył się turniej tenisowy, w którym zwyciężył Tobiaszewicz (Włókniarz Andrychów) przed Ostromęckim, Maciantowiczem i Bujakiewiczem (wszyscy Gwardia — Kraków).

Z ŁUCZNICZYCH mistrzostw Polski



W zakończonych ostatnio łuczniczych mistrzostwach Polski swoją wysoką klasę potwierdziła wielokrotna mistrzyni Polski, Janina Spychajowa, która również i w tym roku zdobyła tytuł mistrza Polski w klasyfikacji ogólnej.



Mistrzostwa tą wykazały, że również w łucznictwie mamy zdolną i utalentowaną młodzież. Na zdjęciu mistrzyni Polski juniorek w trójboju krótkim, Bogumiła Sendziak (Poznań) wyjmuje strzały z tarczy.

O właściwe wykorzystanie obiektów sportowych w naszym województwie

Przeszło trzy miesiące minęło od opublikowania uchwały Prezydium Rządu w sprawie wykorzystania i planowej rozbudowy urządzeń sportowych, uchwały, która jest dokumentem o zasadniczym znaczeniu dla dalszego rozwoju kultury fizycznej.

Rząd nasz przykłada wielką wagę do należytego wykorzystania istniejących urządzeń sportowych, troszczy się również o rozbudowę już istniejących obiektów sportowych, nie szczędząc funduszów na ten cel.

Przykładów opieki i troski państwa ludowego o rozbudowę obiektów sportowych mamy wiele, a na naszym terenie wystarczy tylko przypomnieć o wciąż postępującej rozbudowie dwóch najpiękniejszych stadionów naszego miasta ZS Gwardii i ZS Włókniarza w Podgórzu, by mieć namacalny dowód przejawu troski władzy ludowej o stworzenie młodzieży i masom pracującym jak najlepszych warunków do uprawiania sportu, do podnoszenia ich tężyzny fizycznej.

Przy stale postępującej rozbudowie istniejących urządzeń sportowych ważną rzeczą jest również racjonalne i właściwe wykorzystanie istniejących obiektów sportowych oraz przywrócenie do stanu używalności tych urządzeń, które dotychczas były niewłaściwie wykorzystywane, przeznaczane na cele zupełnie ze sportem nie związane.

Dotychczas bowiem sporo jest jeszcze wypadków używania sal gimnastycznych jako magazynów, zamieniania boisk sportowych na pola uprawne, hodowania ryb w basenach pływackich itp.

Dość przypomnieć o poruszanych już wielokrotnie przez prasę szczególnie jaskrawo występujących wypadkach niewłaściwego wykorzystania obiektów sportowych w Krynicy, Nowym Sączu i Tarnowie. W pierwszym wypadku chodziło o basen pływacki, który Komitet Rodzicielski miejscowej szkoły zawodowej postanowił zamienić w źródło dochodów, obracając pieniądze ze wstępów na pływalnię na potrzeby szkolne. W Nowym Sączu Wydział Oświaty MRN zamienił salę gimnastyczną Spójni na stołówkę dla szkoły gastronomicznej, a w Tarnowie w tamtejszej sali sportowej mieści się od lat... magazyn mąki.

Wypadków niewłaściwego, niezgodnego z uchwałą Prezydium Rządu z dnia 7 maja wykorzystywania istniejących obiektów sportowych na terenie naszego województwa można by przytoczyć sporo i mimo iż od dnia opublikowania uchwały minęło już trzy miesiące, stan ten utrzymuje się nadal.

A jak przedstawia się sytuacja w Krakowie?

Zdawałoby się, że w naszym mieście wszystkie obiekty sportowe są racjonalnie wykorzystane, a poza tym nie ma już żadnych boisk czy sal gimnastycznych, które służyłyby innym celom niż celom sportowym. Tymczasem tak nie jest. Miejski Komitet Kultury Fizycznej w Krakowie podał wykaz urządzeń sportowych na terenie Krakowa, które bynajmniej nie są użytkowane po linii sportowej.

I tak przy ul. Małgorzaty Fornalskiej 13 mieszczą się dwie sale gimnastyczne, w których znajdują się magazyny „Centrofarmu". Przy tej samej ulicy pod numerem 15 znajduje się teren dostosowany na urządzenie krytej pływalni, wykorzystany obecnie przez Centralny Zarząd PKS Ośrodek Szkoleniowy na piwnice i warsztaty szkoleniowe PKS.

Przy ul. Krakowskiej 41 znajduje się sala gimnastyczna, w której mieści się szwalnia Spółdzielni Pracy im. F. Dzierżyńskiego oraz druga sala gimnastyczna przyrządowa, wykorzystana przez Centralę Tekstylną na magazyn.

Z niewykorzystanych boisk piłkarskich wymienić należy dawny stadion Juvenii przy Al. Puszkina, składający się z dwóch boisk piłkarskich i jednego boiska do siatkówki, dalej boisko piłkarskie w Prądniku Białym po b klubie sportowym „Prądnicki KS" oraz kompleks sportowy przy ul. Szwedzkiej w Dębnikach po b. „Pocztowcu" z nieużywanym boiskiem piłki nożnej, boiskiem do koszykówki i dwoma boiskami do siatkówki.

Dodajmy do tego zionący już pustką dawny stadion Włókniarza przy ul. Barskiej, na którym nie rozgrywa się żadnych zawodów sportowych od szeregu tygodni.

Lista niewykorzystanych obiektów sportowych na terenie naszego miasta jest więc pokaźna.

Przed Wojewódzkim Komitetem Kultury Fizycznej, przed sportowym aktywem społecznym stoi więc zadanie zrealizowania na naszym terenie uchwały Prezydium Rządu z 7 maja br. w możliwie jak najszybszym tempie i przywrócenia dawnym obiektom i urządzeniom sportowym ich właściwego charakteru.

T. DOBOSZ

Zdobywcy złotych medali dla Polski



W ramach Igrzysk Sportowych Przyjaźni i Braterstwa rozegrano na szosie Bukareszt—Ploesti—Champina, 100 kilometrowy wyścig kolarski, w którym olbrzymi sukces uzyskała drużyna polska, zajmując pierwsze miejsce. Kolarze nasi: Wilczewski, Chwiendacz, Królak i Łasak zdobyli jedyny dla naszych barw złoty medal, wyprzedzając na mecie wiele silnych zagranicznych zespołów.

Ze sportu radzieckiego

Na zaproszenie Głównego Urzędu Kultury Fizycznej i Sportu przybyła do Moskwy reprezentacja piłkarska Albanii. **Piłkarze albańscy rozegrają kilka spotkań towarzyskich z czołowymi drużynami moskiewskimi.** W pierwszym meczu spotkają się z Dynamo.

Do Moskwy przybyła również drużyna piłkarska Indii — Bengal Club, która brała udział w turnieju festiwalowym w Bukareszcie.

Pierwszy mecz rozegra zespół indyjski z moskiewskim Torpedo.

*

Z Moskwy wyjechały do Szwajcarii dwie delegacje radzieckie na Kongresy Międzynarodowych Federacji Szachowej i Kolarskiej.

W skład delegacji szachistów wchodzą przewodniczący wszechzwiązkowej sekcji szachowej **Postnikow** i wiceprzewodniczący Międzynarodowej Federacji Szachowej, arcymistrz **Ragozin.**

Na kongresie kolarzy ZSRR reprezentować będą: zasłużony mistrz sportu **Kuprianow**, **Szeleszniew** i mistrz kolarski ZSRR — **Ciźikow.**

*

W Kijowie zakończyły się wszechzwiązkowe mistrzostwa lekkoatletyczne juniorów ZSRR, w których udział wzięli reprezentanci 15 republik oraz miast Moskwy i Leningradu.

Zespołowe pierwsze miejsce zdobyli sportowcy Rosyjskiej FSRR. W biegu na 80 m. p. pl. **Kolesowa (RFSRR)** ustanowiła rekord ZSRR dla juniorek 15—16 letnich uzyskując czas 11.6 sek.

Nowy rekord ZSRR juniorów 15—16 letnich ustanowił **Antadze (Gruzja)** uzyskując w biegu na 100 m. czas 11.1 sek.

Trzeci rekord juniorów ZSRR **ustanowiła sztafeta RFSRR w biegu 4×100 m uzyskując czas 47,2 sek.**

Podczas zawodów ustanowiono również **ponad 70 rekordów Moskwy i Leningradu.**

Czy wiecie, że...

...gimnastyk fiński — dr Heikki Savolainen uczestniczył w 5 olimpiadach a mianowicie w latach 1928, 1932, 1936, 1948 i 1952? Savolainen zdobył jeden srebrny i cztery brązowe medale.

*

...przed kilku dniami przekroczona została po raz pierwszy granica 80 m w rzucie oszczepem? Czynu tego dokonał Amerykanin Held, ustanawiając wynikiem 80.41 m nowy rekord światowy (dotychczasowy rekord należał do Fina Nikkanena i wynosił 78,70 m).

*

...mistrzem świata w wyścigach samochodowych, które rozegrane zostały niedawno w Norymberdze, gromadząc rekordową cyfrę 150 tys. widzów został dr Farina (Włochy)! W latach ubiegłych mistrzami światowymi byli również kierowcy włoscy Ascari i Fangio.

*

...rekordy świata w jeździe szybkiej na lodzie prowadzone są w konkurencjach: 500. 1000, 1500, 3000, 5000 i 10 000 m. Przy konkurencji kobiet odpada dystans 10 km.

Coraz lepsze wyniki uzyskują sportowcy ZSRR i krajów demokracji ludowych

Zakończone niedawno festiwalowe igrzyska sportowe, które na stadionach, pływalniach i salach sportowych Bukaresztu zgromadziły 4.000 uczestników z 48 krajów, zapisały się w historii międzynarodowych spotkań sportowych jako potężna pokojowa manifestacja sportowców świata pod hasłami przyjaźni i braterstwa.

W ramach zawodów uzyskano szereg doskonałych wyników, świadczących o dalszym wspaniałym rozwoju sportu w ZSRR i krajach demokracji ludowej, gdzie kultura fizyczna jest otaczana stałą troską i opieką ze strony rządów i organizacji społecznych Ustanowionych zostało 5 nowych rekordów świata, pobito 93 rekordy krajowe.

Zamieszczona poniżej tabela obrazuje — w jednej tylko konkurencji igrzysk bukareszteńskich: lekkoatletyce — znaczny wzrost poziomu osiągnięć sportowych w porównaniu z poprzednimi igrzyskami młodzieżowymi, jakie odbyły się w 1951 r. w Berlinie.

MĘŻCZYŹNI:

KONKURENCJA	BERLIN 1951	BUKARESZT 1953
100 m:	Suchariew (ZSRR) 10,6 sek.	Janacek (CSR) i Gawriłow (Bulg.) 10,6 sek.
200 m:	Suchariew (ZSRR) 21,4 sek.	Janacek (CSR) 21,0 sek.
400 m:	Adamik (Węgry) 49,1 sek.	Ignatiew (ZSRR) 46,8 sek.
800 m:	Modoj (ZSRR) 1,54,2 min.	Jungwirth (CSR) 1,51,4 min.
1500 m:	Cevona (CSR) 3,50,4 min.	Jungwirth (CSR) 3,46,2 min.
5000 m	Kazancew (ZSRR) 14,04,0 min.	Zatopek (CSR) 14,03,1 min.
10000 m:	Siemionow (ZSRR) 31,40,0 min.	Zatopek (CSR) 29,25,8 min.
3000 m z przeszk.:	Kazancew (ZSRR) 8,51,2 min.	Marulin (ZSRR) 8,56,2 min.
10 km chód:		Doleżal (CSR) 44,09,2
110 pł.:	Bułańczyk (ZSRR) 14,4 sek.	Bułańczyk (ZSRR) 14,4 sek.
400 pł.:	Litujew (ZSRR) 52,3 sek.	Litujew (ZSRR) 51,5 sek.
kula:	Fiedorow (ZSRR) 16,09 m	Skobla (CSR) 16,76 m
oszczep:	Sidło (Polska) 66,38 m	Kuźniecow (ZSRR) 74,76 m
młot:	Szurin (ZSRR) 54,84 m	Strandli (Norw.) i Csermak (Węgry) 58,49 m
dysk:	Klics (Węgry) 50,82 m	Klics (Węgry) 49,27 m
trójskok:	Szczerbakow (ZSRR) 15,09 m	Szczerbakow (ZSRR) 15,63 m
tyczka:	Brasznik (ZSRR) 4,20 m	Denisienko (ZSRR) 4,25 m
skok w dal:	Kotienkow (ZSRR) 7,32 m	Foeldesi (Węgry) 7,63 m
skok wzwyż:	Lansky (CSR) 1,97 m	Soeter (Rum.) 2,00 m
4×100:	ZSRR 41,4 sek.	Węgry 41,5 sek.
4×200:	NRD 1,41,5 min.	ZSRR 1,36,4 min.

KOBIETY:

KONKURENCJA	BERLIN 1951	BUKARESZT 1953
100 m:	Preibisch (NRD) 12,0 sek.	Seliger (NRD) 11,7 sek.
200 m:	Gyarmati (Węgry) 25,4 sek.	Seliger (NRD) 23,9 sek.
400 m:	Pietrowa (ZSRR) 56,9 sek.	Solopowa (ZSRR) 56,3 sek.
800 m:	Solopowa (ZSRR) 2,15,0 min.	Otkolenko Pietniewa (ZSRR) 2,10,5 min.
4×100:	ZSRR 48,3 sek.	NRD 46,5 sek.
80 pł.:	Czudina (ZSRR) 11,4 sek.	Gołubniczaja (ZSRR) 11,2 sek.
skok wzwyż:	Czudina (ZSRR) 1,60 m	Czudina (ZSRR) 1,64 m
skok w dal:	Czudina (ZSRR) 5,86 m	Czudina (ZSRR) 5,98 m

Wspólnym wysiłkiem całego zespołu zdobył andrychowski Włókniarz mistrzowski tytuł

Trudno, doprawdy trudno jest opisać entuzjazm, który ogarnął mieszkańców Andrychowa, kiedy przed trzema tygodniami dowiedzieli się, że ich drużyna zdobyła tytuł mistrza ligi wojewódzkiej, że walczyć będzie o zaszczytny awans do drugiej ligi.

W Andrychowie mieszka ponad sześć tysięcy ludzi i chyba bez przesady można powiedzieć, że wszyscy oni i to jeszcze jak interesują się gorąco „swoim" Włókniarzem.

Cała kolejka tegorocznych rozgrywek o mistrzostwo krakowskiej ligi wojewódzkiej wykazała, iż drużyna andrychowska w całej pełni zasłużyła na taką sympatię jaką się cieszy, całkowicie zasłużyła na swój sukces.

W ub. roku piłkarze andrychowskiego Włókniarza zajęli drugie miejsce w swej grupie w zeszłorocznej klasie A, zaś swój awans do ligi wojewódzkiej zawdzięczają dobrej postawie w rozgrywkach o Puchar Polski oraz korzystnej opinii, jaką andrychowianie cieszą się u władz piłkarskich.

Okazało się, że to posunięcie było szczęśliwe, bowiem ambitni piłkarze Andrychowa zaufania nie zawiedli i tegoroczne rozgrywki zakończyli z mistrzowskim tytułem „w kieszeni".

Całe jednak kierownictwo koła, trener i oczywiście „bezpośredni sprawcy" sukcesu — miejscowi piłkarze przyznają, iż sporo namęczyli się, aby odnieść upragnione zwycięstwo. Wszyscy jednak zgodnie stwierdzają, iż opłacił się wysiłek skoro nie poszedł na marne, mało, podkreślają, że sukces ten zmobilizuje ich do jeszcze wydajniejszej pracy, do większego jeszcze wysiłku.

A oto pokrótce „tajemnice" sukcesu andrychowskich piłkarzy. Nie ma w drużynie gwiazd, zespół cały jest mniej-więcej wyrównany, o zwycięstwie zadecydowała kolektywna praca. Kolektywna praca, która jest podstawą sukcesów nie tylko w sporcie tak wzmocniła andrychowskich włókniarzy, iż w ostatnich spotkaniach kroczyli pewnie od zwycięstwa do zwycięstwa.

Na treningi uczęszczała regularnie cała drużyna, a przyczyną absencji mogła być jedynie choroba lub wyjazd służbowy. „Nie miałem też wiele kłopotów ze swoimi chłopcami — mówi trener drużyny **Alojzy Sitko** — rozumieją dobrze, że trenują dla siebie, że tylko od ich pracowitości zależy sukces całego zespołu. To właśnie silne poczucie kolektywu **zrodziło** zwycięstwo".

Wielu piłkarzy andrychowskiego Włókniarza, to przodujący w pracy robotnicy. Dość wspomnieć tutaj kierownika drużyny **Jana Oboza**, piłkarzy **Fr. Matulę** czy **R. Gromotko** — wszyscy oni to nie tylko dobrzy piłkarze, ale także wyróżniający się pracownicy.

Na zakończenie jeszcze kilka słów o odpowiedniej pracy trenera Sitki. Pomijając dobre wyszkolenie techniczne andrychowskich piłkarzy godnym podkreślenia jest fakt, iż od dwóch lat żaden gracz z drużyny nie został upomniany — w czym nie mała właśnie zasługa trenera. O pracy trenera wyrażają się z uznaniem zarówno sami zawodnicy jak i kierownictwo oraz andrychowscy zwolennicy piłki nożnej.



Mistrz krakowskiej ligi wojewódzkiej na r. 1953 — Włókniarz Andrychów.

Tak więc ambitnym piłkarzom andrychowskiego Włókniarza życzymy dalszych sukcesów oraz wywalczenia sobie miejsca wśród drużyn drugiej ligi.